



## WŁADZE ■ KONTAKTY

**Biuro KUP OIIB**, 85-030 Bydgoszcz,  
ul. K. Gotowskiego 6 (Dom Technika),  
tel. (52) 366 70 50,  
e-mail: kup@piib.org.pl  
www.kup.piib.org.pl

### Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Wt. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Pt. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

### Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### Punkty Konsultacyjne Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Kościelna 7,  
tel. (56) 49 410 90  
Pon. - Pt., godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

### **Zmiana adresu od 15 lipca 2018 r.**

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,  
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,  
tel./fax (52) 357 46 66  
Wt., godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, Pt., godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

87-100 **Toruń**, ul. Piernikarska 4/1,  
tel. (56) 662-90-77.  
Pon., Wt., godz. 12<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,  
tel./fax (54) 232 62 50  
Wt., Śr., Czw., godz. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>,  
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### Dyżury członków władz:

#### **Przewodniczący Rady**

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

#### **Zastępca Przewodniczącego Rady**

– poniedziałek, godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej**

– poniedziałek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej**

– czwartek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego**

– wtorek, godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

#### **Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

#### **Skarbnik**

– środa, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

#### **Sekretarz Rady**

– środa, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

#### **Radca Prawny**

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

## Drewno nie tylko do kominka

- Wartość naszej pracy tkwi w jej użytkowej przydatności. Już dziś znajduje ona praktyczne zastosowanie jako skrypt, z którego korzystają młodzi pracownicy firmy, w której jesteśmy zatrudnieni - mówią mgr inż. Piotr Brodniewicz i mgr inż. Zbigniew Domański, laureaci konkursu na najlepszą pracę dyplomową w 2017 r. Ich praca magisterska „Drewno klejone - przegląd typowych rozwiązań z przykładami obliczeniowymi” (UTP w Bydgoszczy, promotor: dr inż. Tomasz Janiak) zajęła I miejsce.



■ Mgr inż. Zbigniew Domański (z lewej) i mgr inż. Piotr Brodniewicz na hali produkcyjnej zakładu Andrewex w Cierpicach. Firma specjalizuje się w produkcji konstrukcji wielkowymiarowych z drewna klejonego warstwowo

Fot. nadesłane

– Wasza wspólna praca magisterska została oceniona jako najlepsza w 2017 r. Gratuluję. Chciałbym zacząć od pytania, jak znaleźliście się w tym miejscu kariery zawodowej. Obaj macie przecież niemałe doświadczenie.

– **Piotr Brodniewicz:** Zarówno mnie, jak i Zbyszkę do budownictwa doprowadziły kręte, choć skrajnie różne drogi. Zbyszek jest absolwentem fizyki technicznej na UMK w Toruniu, ja wybrałem na początku studia humanistyczne. Obaj w pewnym momencie naszego życia zawodowego zdecydowaliśmy się na zmianę. Zbyszek

najpierw znalazł pracę w budownictwie, co doprowadziło go do studiów. Z kolei ja szukałem czegoś, co będzie dla mnie bardziej satysfakcjonujące niż to, co robiłem do tej pory. Poznaliśmy się na studiach w Wyższej Szkole Gospodarki w Toruniu. On już wtedy pracował w Andrewexie w Cierpicach, później ja też znalazłem tam pracę. Od lat tworzymy całkiem zgrany zespół w życiu zawodowym i prywatnym: przyjaźnimy się, pracujemy razem, wspólnie przygotowaliśmy pracę dyplomową.

– **Zbigniew Domański:** Od 2009 r. pracuję w Andrewexie w Cierpicach koło

**► dokończenie ze str. 1.**

Torunia. To zakład, w którym od ponad 40 lat produkowane są wielkowymiarowe konstrukcje z drewna klejonego warstwowo. Zajmujemy się głównie dużymi obiektami – budujemy baseny, hale sportowe, fabryki – z ostatnich realizacji wymienię choćby konstrukcję hali tenisowej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej. Zyskałem więc spore doświadczenie zawodowe jeszcze przed rozpoczęciem studiów.

– **Czyli nie byliście typowymi studentami, którzy praktykę zawodową mają jeszcze przed sobą, a całą wiedzę czerpią głównie z książek.**

– **PB:** Przygotowując naszą pracę dyplomową, korzystaliśmy głównie z literatury zagranicznej. Polskie piśmiennictwo na temat drewna klejonego jest wyjątkowo ubogie, publikacje można policzyć na palcach jednej ręki. Nasza praca dyplomowa jest uzupełnieniem każdej z nich. To, co tam zostało zaprezentowane bardzo ogólnie lub ledwie wspomniane, u nas jest dokładnie obliczone. Nie mogę powiedzieć, żeby była jakoś szczególnie innowacyjna - my niczego nowego nie wymyśliśmy, nie zastosowaliśmy żadnych nowatorskich obliczeń. Przedstawiliśmy po prostu to, czego się nauczyliśmy o drewnie klejonym warstwowo. Pokazaliśmy naszą codzienną pracę i kierunki, w jakich powinien iść projektant, by optymalnie projektować. Jej wartość tkwi w użytkowej przydatności. To nie czysto akademickie, abstrakcyjne badanie, które zostanie odłożone na półkę, bo zbyt oderwane jest od codzienności. Zresztą już znajduje praktyczne zastosowanie: w naszej firmie młodzi asystenci projektantów korzystają z tej pracy, ucząc się podstaw projektowania. Udało nam się napisać taki wstępny skrypt dla kogoś, kto chce projektować w drewnie klejonym – wyjaśniający, w jaki sposób konstruuje się i oblicza elementy z tego drewna, aby były bezpieczne, funkcjonalne, estetyczne i optymalne pod względem ekonomicznym.

– **ZD:** Druga sprawa, na której nam zależało, to popularyzacja drewna klejonego w Polsce. Piotr wspominał, że mamy tylko kilka polskich prac na ten temat. To nie przypadek – wiedza o drewnie klejonym jest tu znikoma. Budownictwo drewniane to u nas zaledwie ułamek

budownictwa ogólnego. W Szwecji ten udział ma niedługo osiągnąć nawet 50%. Zastanawiamy się, dlaczego tak jest.

– **PB:** Nasz poziom wiedzy o drewnie dobrze ilustruje popularne powiedzenie o przynależności materiałów budowlanych. Stal nadaje się na dachy, więc mówi się, że idzie do nieba; żelbet na fundamenty, więc idzie do ziemi, a drewno... idzie do kominka. Tymczasem odporność ognia drewna jest bardzo wysoka!

W powszechnej świadomości drewno kojarzy się najwyżej z niewielkimi obiektami – domkami jednorodzinnymi, budynkami gospodarczymi...

– **PB:** Właśnie w związku z ograniczeniem wymiarami drewno zaczęło tracić na popularności – nie zrobimy przecież belki dłuższej czy szerszej niż pień drzewa. W XIX wieku okazało się, że nowe technologie, stal i żelbet, niezwiązane takimi naturalnymi ograniczeniami, mogą być z powodzeniem stosowane tam, gdzie drewno nie wystarczało. Drewno zostało jedynie w mniejszych konstrukcjach, niewymagających znacznych rozpiętości i wytrzymałości. Ale pod koniec tego stulecia inżynierowie wpadli na pomysł, jak wyjść z tych naturalnych, gabarytowych ograniczeń drewna i zaczęli kleić ze sobą deski. Drewno klejone to przynajmniej dwie sklezione ze sobą deski tak, że włókna są ułożone względem siebie. Można je kleić ze sobą w nieskończoność. Dlatego dziś ograniczają nas tylko warunki transportowe lub długość hali produkcyjnej. Warto wspomnieć, że drewno klejone opatentował Otto Hetzer już w 1906 r., a więc ponad sto lat temu. W Polsce dalej ten materiał traktowany jest jako innowacyjny. Idzie za tym jego mała dostępność. Zwrócę uwagę na jeszcze jedną sprawę. Do tej pory nie przetłumaczono podstawowej normy unijnej PN-EN 14080:2013, dotyczącej produkcji drewna klejonego warstwowo. To kolejna rzecz, która odstrasza potencjalnego projektanta czy wykonawcę. Bardzo symptomatyczne – drewno okazało się na tyle mało istotne, że nie zasłużyło na to tłumaczenie.

– **ZD:** Potwierdzają to liczby. Firma, w której pracujemy, należy do niemieckiej organizacji zrzeszającej producentów drewna klejonego. W Polsce takich nie ma – bo na rynku w zasadzie nie ma dużych

producentów. U nas produkuje się rocznie dziesiątki tysięcy metrów sześciennych drewna klejonego. W Niemczech czy Austrii pojedynczy producent robi po 200 tysięcy, a krajowa produkcja idzie w miliony. Na świecie z drewna buduje się kilkunastopiętrowe obiekty, widzieliśmy nawet projekty galerii handlowych.

– **Czyli na Zachodzie jest moda na drewno.**

– **ZD:** Są nawet głosy, że XX wiek był stuleciem żelbetu i stali, a XXI ma być wiekiem drewna.

– **PB:** Także u nas pojawia się coraz więcej sygnałów potwierdzających ten trend wzrostowy. Ostatnio dostajemy sporo pytań od potencjalnych inwestorów. Ale to wszystko wciąż niewystarczające, nieadekwatne do potencjału tego materiału.

– **No dobrze. A jakbyście przekonali potencjalnego inwestora, żeby wybrał drewno klejone zamiast innych materiałów?**

– **PB:** Wskazałbym przede wszystkim na kwestie klimatyczne i ekologiczne. Budownictwo jako duża część gospodarki ogólnej ma też znaczący udział w zanieczyszczeniu środowiska. Wpadłami właśnie w oko informacja Komisji Europejskiej, że każdy metr sześcienny drewna wbudowany w element konstrukcyjny zamiast innego materiału to 0,8 tony dwutlenku węgla w atmosferze mniej. Drewno magazynuje w sobie dwutlenek węgla, a dodatkowo koszt energetyczny wyprodukowania go jest znacznie mniejszy niż elementu stalowego czy żelbetowego. Są nawet badania potwierdzające realny wpływ na zdrowie użytkowników tego materiału. Podczas rok szkolny mierzono puls dwóm grupom dzieci uczącym się w klasie z wnętrzem drewnianym oraz tradycyjnym. Te, które uczyły się w pomieszczeniach drewnianych, miały niższy puls, kilka tysięcy uderzeń serca mniej na dobę. Były spokojniejsze. Kiedyś nie zwracano uwagi na takie sprawy, ale dziś to się zmienia. Liczy się też estetyczne „ciepło” tego materiału, wielu inwestorów po prostu się w nim zakochuje. Zgłosił się do nas niedawno pewien inwestor, który miał już gotową wycenę projektu w konstrukcji stalowej, ale chciałby mieć drewno. Ceny są porównywalne, wszystko zależy od konkretnego projektu.

– **ZD:** Ja przede wszystkim zacząłbym od rozwiania wątpliwości, które biorą się

z negatywnych stereotypów na temat drewna. Ludzie pytają: a ile to wytrzyma? Tłumacząc, że jeśli drewno jest właściwie zabezpieczone i konserwowane, to nie krócej niż stal. Przecież ona też rdzewieje. To niska świadomość jest przeszkodą – drewno się pali, jest „do kominka”, nie przetrwa wiele lat. Być może wpływ na to ma też działalność mało profesjonalnych, niewielkich firm budowlanych. Błędy montażowe, wykonawcze skutkują usterkami, które obniżają trwałość i w rezultacie przekładają się na negatywne myślenie o konstrukcjach drewnianych. W wielu krajach istnieją programy rządowe, których istotnym elementem są działania nastawione na zmianę świadomości – szkolenia dla projektantów czy architektów, konferencje z inwestorami. Liczymy, że w Polsce też coś się zmieni i my chcemy brać w tym udział – zainteresowanych, inwestorów, projektantów, przedstawicieli uczelni wyższych zapraszamy do kontaktu. Z chęcią pomożemy, rozwiejemy wątpliwości, zorganizujemy prelekcję dla studentów. ■

**Rozmawiał Piotr Gajdowski**

■ **21 września**, w trakcie gali z okazji Dnia Budowlanych w bydgoskiej Operze Nova, rozstrzygnięto zorganizowany przez KUP OIIB konkurs na najlepszą pracę dyplomową. Konkurs skierowany jest do absolwentów budownictwa, inżynierii środowiska, telekomunikacji i elektrotechniki z kilku uczelni współpracujących z KUP OIIB: Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Bydgoskiej Szkoły Wyższej, Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku.

Oto wyniki tegorocznej edycji konkursu.

**I miejsce:**

mgr inż. Piotr Brodniewicz, mgr inż. Zbigniew Domański, praca magisterska „Drewno klejone - przegląd typowych rozwiązań z przykładami obliczeniowymi”, promotor: dr inż. Tomasz Janiak, UTP w Bydgoszczy

**II miejsce:**

mgr inż. Adam Strzelczyk, praca magisterska „Zagadnienia projektowe ścian jednowarstwowych na przykładzie studium energooszczędnego budynku jednorodzinnego w różnych technologiach”, promotor: dr inż. Paula Szczepaniak, UTP w Bydgoszczy

**III miejsce ex aequo:**

mgr inż. Adrianna Chruścińska, praca magisterska „Analiza porównawcza parametrów fizycznych złączy stropodachów w świetle nowych wymagań cieplnych”, promotor: dr inż. Krzysztof Pawłowski, UTP w Bydgoszczy

mgr inż. Marta Maciaszek, praca magisterska „Analiza porównawcza parametrów fizycznych złączy ścian zewnętrznych trójwarstwowych w świetle nowych wymagań cieplnych”, promotor: dr inż. Krzysztof Pawłowski, UTP w Bydgoszczy

**Wyróżnienie:**

inż. Andrzej Rutz, praca inżynierska „Lokalizowanie defektów izolacji termicznej budynków mieszkalnych i obiektów przemysłowych za pomocą kamery termowizyjnej”, promotor: dr inż. Agnieszka Derezińska, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy



Fot. madejsane

– Gratuluję znakomitego wyniku. Jak wyglądała dotąd Pani edukacja i praca?

– **MW:** Ukończyłam studia na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy, specjalność konstrukcje budowlane i inżynierskie. Moim promotorem pracy magisterskiej była dr Justyna Sobczak-Piąstka, a tematem mojej pracy były nieniszczące metody oceny stanu technicznego budynków. Po skończeniu studiów rozpocząłam pracę jako inżynier budowy, dodatkowo

zajmowałam się również kosztorysowaniem i wyceną prac. Aktualnie prowadzę własną działalność i nadzoruję prace budowlane.

**Długo się Pani uczyła do egzaminu na uprawnienia budowlane?**

– **MW:** Przygotowania do egzaminu nie były łatwe. Konieczne było poświęcenie dużo czasu na przygotowanie się do części teoretycznej i zapoznanie się ze wszystkimi normami i rozporządzeniami. Część praktyczna była nieco łatwiejsza ze względu na to, że niektóre pytania były ściśle związane z tym, co poznałam w rzeczywistości podczas pracy jako inżynier. Jednak i tak podczas 1,5-roczej praktyki nie da się poznać wszystkiego. Nauka do egzaminu przyczyniła się do znacznego poszerzenia mojej wiedzy.

– **Uzyskała Pani najlepszy wynik w sesji zimowej. Domyślałam się jednak,**

**że – jak każdy – nieco się Pani denerwowała.**

– **MW:** Oczywiście podczas egzaminu się stresowałam. Pomimo tego, że wiedziałam, że jestem dobrze przygotowana, obawiałam się, że mogę dostać pytanie, które mnie kompletnie zaskoczy. Jednak kiedy zobaczyłam wylosowany zestaw pytań, obawy zniknęły.

**Jest Pani na początku swojej kariery. Czy ma Pani jakieś konkretne wyobrażenia, w jakim kierunku będzie się ona rozwijać?**

– **MW:** Nie mam ściśle sprecyzowanych planów zawodowych. Rynek budowlany ciągle się rozwija i daje dużo możliwości. Na pewno jednym z moich celów jest zdobycie uprawnień projektowych ■

**Piotr Gajdowski**

## U progu kariery

**Mgr inż. Magdalena Wódczak najlepiej zdała egzamin na uprawnienia budowlane w sesji zimowej 2017 r. w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Najlepsi zdający zapraszani są na sesje Okręgowej Rady, by przyjrzeć się z bliska pracom KUP OIIB. Mgr inż. Magdalena Wódczak przysłuchiwała się takim obradom w sierpniu. Z tej okazji udało nam się krótko porozmawiać.**



# Prymus budownictwa

## Honorowy tytuł Prymus Budownictwa w kategorii kierownik budowy otrzymali:

**Grzegorz Idczak** za udział w realizacji inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2613C przepust – Waganiec PKP w m. Waganiec, odcinek od km 0+000 do km 0+941”

**mgr inż. Marcin Nowakowski** za udział w realizacji inwestycji pn. „Wykonanie kanalizacji sanitarnej w Kruszynie wraz z przyłączami do granic nieruchomości oraz tłocznią ścieków – I etap. Rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie Sicienko”

Konkurs Prymus Budownictwa nagradza osoby wyróżniające się przede wszystkim wprowadzaniem innowacyjnych i efektywnych rozwiązań zarówno w procesie projektowania, jak i kierowania robotami budowlanymi.

Laureaci otrzymali wyróżnienia podczas centralnych obchodów Dnia Budowlanych 21 września w Operze Nova w Bydgoszczy.

– **Jak zostaje się Prymusem Budownictwa? Proszę krótko opowiedzieć, jak przebiegała Pańska kariera zawodowa.**

– **Grzegorz Idczak:** Z wykształcenia jestem technikiem drogowym. W 1984 r. rozpocząłem pracę w Rejonie Dróg Publicznych. Od 19 lat jestem zatrudniony w Firmie Inżynierijno-Drogowej Drogom we Włocławku, gdzie pełnię funkcję kierownika robót drogowych. Mam za sobą lata praktyki i kształcenia, więc mimo zmieniających się warunków jestem w stanie sprostać nowym wyzwaniom. Doświadczenie jest w tej branży kluczowe.

– **Tytuł Prymusa Budownictwa otrzymał Pan za przebudowę drogi powiatowej w Wagańcu.**

– **GI:** Nie była to duża inwestycja, dlatego cieszę się, że takie też są doceniane. To, że ktoś buduje autostradę, nie znaczy wcale, że jest lepszym wykonawcą od tego, co buduje drogi lokalne. Wykonujemy wiele kilometrów dróg gminnych, powiatowych. Wiążą się z tym pewne organizacyjne wyzwania, których nie ma w przypadku budowy np. autostrady czy obwodnicy. Modernizując drogi lokalne, nie możemy wydzielić sobie placu budowy i zamknąć go przed użytkownikami drogi aż do momentu oddania. A przecież taka inwestycja mocno wpływa na codzienne życie mieszkańców, więc za każdym razem musimy wypracować z nimi pewną współpracę, rozmawiać, rozwiązywać bieżące problemy organizacyjne czy techniczne. Waganiec to niewielka miejscowość, ale jak wszędzie każdy chce dojechać do swojego domu itd. Wydaje mi się, że w Wagańcu poszło to dobrze, skoro inwestor zgłosił

moją kandydaturę do tytułu Prymusa Budownictwa. Myślę tu o dyrektorze oddziału Zarządu Dróg Powiatowych w Odolonie, który był głównym inwestorem, w kosztach tej inwestycji partycypował też wójt gminy Waganiec.

– **Jak Pan przyjął wieść o przyznaniu tytułu?**

– **GI:** Byłem mile zaskoczony już samym faktem, że ktoś mnie do takiego konkursu zgłosił, a wygrana była zupełną niespodzianką. Chciałbym jednak podkreślić, że nie tylko ja zasłużyłem na tę pochwałę. To była – jak w przypadku każdej inwestycji – praca zespołowa, dlatego przekazuję wyrazy uznania prezesowi firmy oraz moim profesjonalnym i doświadczonym współpracownikom.

\*\*\*\*

– **Został Pan wyróżniony tytułem Prymusa Budownictwa jako kierownik budowy. Jak wyglądało dotąd Pańskie życie zawodowe?**

– **Marcin Nowakowski:** Studia inżynierskie na kierunku inżynieria sanitarna zrobiłem w latach 2000-2004, wtedy jeszcze na Akademii Techniczno-Rolniczej. Przez kolejne dwa lata kontynuowałem kształcenie w ramach studiów magisterskich na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym. Od 2006 r. pracuję jako kierownik budowy w tej samej firmie – Wielobranżowym Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym Alfa w Bydgoszczy. Realizujemy głównie zadania związane z infrastrukturą wodno-kanalizacyjną, w Bydgoszczy i okolicach, o różnej skali wielkości i zaawansowania technologicznego.

– **Ta inwestycja, za którą otrzymał Pan tytuł Prymusa Budownictwa, była większa czy mniejsza?**

– **MN:** Inwestycja w Kruszynie była o tyle skomplikowana, że terminy były bardzo napięte, co między innymi wymuszała budowa trasy S5. GDDKiA narzuciła inwestorowi – czyli gminie Sicienko – ramy czasowe, w których musieliśmy się zmieścić. Trzeba więc było wszystko przeprowadzić szybko, sprawnie i bezboleśnie dla inwestora, a zwłaszcza dla mieszkańców. Nie mogliśmy sobie pozwolić na żadne opóźnienia. Dodam, że w przypadku takich inwestycji poza zagadnieniami czysto technicznymi trzeba się mierzyć z różnymi problemami formalnymi. Kanalizacja przebiega przez wiele działek, należących do różnych właścicieli, tu mieliśmy też tereny kolejowe, tereny zamknięte. Wszystkie napotkane problemy udało się nam na tyle dobrze rozwiązać, że docenił to inwestor – wójt gminy Sicienko, który zgłosił mnie jako kierownika budowy do konkursu Prymus Budownictwa. To była nasza pierwsza współpraca z tą gminą, która okazała się bardzo pozytywna i konstruktywna.

– **Jakie znaczenie ma dla Pana tytuł Prymusa Budownictwa?**

– **MN:** Ta nagroda daje pewien prestiż, stanowi formę rekomendacji dla inwestora i jest dla mnie dużą satysfakcją oraz daje gwarancję solidności realizowanych zadań. Wieść o tym, że zostałem laureatem tego konkursu, rozniosła się w branży bardzo szybko, otrzymałem wiele gratulacji i przychylnych słów. ■

**Piotr Gajdowski**